

Sygn. akt XV Ca 1705/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Szlingiert (spr.)

Sędzia: SO Maciej Rozpędowski

Sędzia: SO Arleta Lewandowska

Protokolant: protokolant sądowy Barbara Miszczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 lutego 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.

przeciwko B. J.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie Zamiejscowy Wydział z siedzibą w Śremie

z dnia 17 września 2013 roku

sygn. akt VI C 21/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 600 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ M. Rozpędowski/-/ A. Szlingiert/-/ A. Lewandowska

Sygn. akt XV Ca 1705/13

UZASADNIENIE

Powód – (...) Sp. z o.o. w P. wniósł o zasądzenie od pozwanej B. J. kwoty 8.938,70zł z ustawowymi odsetkami od 13 października 2009r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Dochodzona kwota stanowiła opłatą za nielegalnie pobraną energię.

W dniu 11 kwietnia 2011r. Sąd Rejonowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając żądanie w całości.

Od tego nakazu sprzeciw wniosła pozwana B. J. wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym z tytułu zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 września 2013r. Sąd Rejonowy w Kościanie- Zamiejscowy Wydział z siedzibą w Śremie – w sprawie VI C 21/13:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.938,70zł (osiem tysięcy dziewięćset trzydzieści osiem złotych 70/100) z odsetkami ustawowymi od 13.10.2009r. do dnia zapłaty,
2. kosztami postępowania obciążył pozwaną i z tego tytułu zasądził od niej na rzecz powódki kwotę 2.214zł.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne:

W dniu 22 maja 2000r. strony zawarły umowę sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych. Energia miała być dostarczana do domu mieszkalnego w M.przy ul. (...). Pozwana zapewniła, że dysponuje tytułem prawnym do korzystania z obiektu. Uzgodnionym miejscem zainstalowania układu pomiarowego w świetle tej umowy jest korytarz. Podczas kontroli w dniu 27.08.2009r. stwierdzono brak plomby na zabezpieczeniu. Pozwana odmówiła podpisania protokołu. Z załącznika do protokołu kontroli wynika, że z zabezpieczenia przedlicznikowego wyprowadzono dodatkowy obwód, który zasila piec elektryczny w kuchni, bojler i pompę pieca w piwnicy oraz oświetlenie. Dla dokumentacji wykonano 7 fotografii i zabezpieczono odcinek przewodu. W czasie kontroli czynne były bojler, kuchnia elektryczna z piekarnikiem.

Także w dniu 22.05.2000r. zawarta została umowa pomiędzy powodem a K. P., na mocy której energia miała być dostarczana również do tego samego budynku w M. przy ul. (...). P. K. zmarła przed kontrolą.

Do asysty podczas kontroli zostali wezwani funkcjonariusze policji I. K. i R. Z.. Pamiętają, że na miejscu zastali 2 kontrolerów z firmy powoda, którzy stwierdzili nielegalny pobór energii. Kontrolerzy pokazywali funkcjonariuszom na czym polegał nielegalny pobór. I. K. pamięta, że piecyk i bojler znajdowały się w tych pomieszczeniach, w których przebywała pozwana. J. H. i F. K. przeprowadzali u pozwanej kontrolę rutynową, zauważyli, że przed zabezpieczeniem przedlicznikowym była przerwana plomba i w związku z tym zdjęli osłonę tego zabezpieczenia, wówczas okazało się, że jest wyprowadzony dodatkowy przewód biegnący w nieznanym kierunku. Przewód położony był pod tynkiem i szedł do takich odbiorników jak kuchnia 4-płytowa, bojler w piwnicy i oświetlenie pomieszczeń piwnicznych. Po podłączeniu wymuszalnika 1.500 vat licznik nie wykazał zużycia energii. Obecna przy kontroli pozwana oświadczyła, że mieszkanie odziedziczyła po córce i korzystała z nielegalnie podłączonych urządzeń o czym nie wiedziała. Gdy J. H. dotykał płyty elektrycznej w kuchni ta była gorąca. Mieszkanie było posprzątane i było widać, że jest zamieszkałe. Na początku kontroli pozwana była miła, ale później stała się agresywna co spowodowało konieczność wezwania policji. Pozwana podała w trakcie kontroli, że z tyłu domu znajdują się wynajmowane pomieszczenia. Na koniec przywrócono prawidłowy pobór prądu i założono nowe plomby. Z zestawienia zużycia energii w spornym budynku mieszkalnym wynika, że zużycie było większe w lokalu objętym kontrolą. Na k. 227-313 znajduje się dokumentacja rozliczeń energii wystawionych na nazwiska pozwanej i K. P.. Biegły inżynier J. A. (1) w swej opinii stwierdził, że nieprawidłowości w podłączeniu instalacji elektrycznej w badanym budynku wyczerpują całkowicie przesłanki nielegalnego poboru energii elektrycznej wskazane w art. 3 pkt 18 ustawy Prawo energetyczne. W swoich wyjaśnieniach biegły A. wskazał, że kopie protokołów kontroli w aktach sprawy jednoznacznie wskazują że miał miejsce nielegalny pobór energii. Potwierdza to również dokumentacja fotograficzna. Instalacja nielegalnego poboru wykonana była niezgodnie z przepisami.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się na kartach: 11, 53-54, 55-69 i k. 75, zeznań świadków I. K., R. Z., J. H. i F. K. oraz opinii biegłego J. A. (1) wraz z ustnymi wyjaśnieniami.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadków I. K. i R. Z., ponieważ są spójne, przekonywujące i nie zawierały sprzeczności. Sąd Rejonowy dał też wiarę zeznaniom świadków J. H. i F. K., gdyż uzupełniały się wzajemnie, były szczegółowe i nie zawierały sprzeczności. Sąd I instancji dał wiarę opinii i wyjaśnieniom biegłego J. A. (1), gdyż były fachowe, spójne i logicznie uzasadnione.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanej B. J. i świadka T. J., albowiem- jego zdaniem- nie znajdowały żadnego potwierdzenia w pozostałym zebranych materiale dowodowym. W ocenie tego Sądu zeznania te stanowiły wyłącznie linię obrony w procesie. To że pozwana była w posiadaniu spornego lokalu wynika zarówno z zeznań kontrolerów powoda jak i funkcjonariuszy policji, a pośrednio także z porównania zużycia prądu w lokalach spornego budynku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że powództwo było zasadne. Przeprowadzone postępowanie pozwoliło na ustalenie, że w spornym lokalu miał miejsce nielegalny pobór energii, a jednocześnie, że to pozwana była jego posiadaczem. Przyznała to w rozmowie z kontrolerami powoda mówiąc im, że mieszkanie odziedziczyła po córce. Mówiła też, że korzystała z pracy urządzeń elektrycznych nielegalnie zasilanych zasłaniając się jedynie niewiedzą o tym nielegalnym połączeniu.

W tej sytuacji powód zgodnie z art. 57 ust1 pkt 1 ustawy Prawo energetyczne mógł pobrać od odbiorcy – pozwanej opłatę w wysokości określonej w taryfie dla usług dystrybucji energii elektrycznej. Mając to na uwadze Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt I. sentencji. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Pozwana B. J. wniosła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i wnosząc o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego wszelkich kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie
3. uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) art. 379 pkt 2 KPC w zw. z art. 65 KPC poprzez przyjęcie, że pozwana posiada bierną legitymację do występowania w niniejszym procesie,

b) art. 227 KPC poprzez niepoczynienie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy

- w przypadku uwzględnienia roszczenia co do zasady - ustaleń faktycznych w zakresie rzeczywistego poboru energii, w jakiej ilości i w jakim okresie, a w konsekwencji oparcie orzeczenia na nieprawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy i nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny (art.233 § 1 KPC) materiałów dowodowych zgromadzonych w sprawie

c) art. 233 § 1 KPC przez błędną ocenę zeznań świadków I. K. i R. Z. poprzez przyjęcie, że kontrola instalacji elektrycznej dokonana została w lokalu zamieszkałym przez pozwanego oraz ustalenie na podstawie zeznań tych świadków dokonania nielegalnego poboru energii przez pozwanego,

d) art. 233 § 1 KPC przez błędną ocenę zeznań świadków J. H. oraz F. K. poprzez przyjęcie, że doszło do nielegalnego poboru energii przez pozwanego oraz uznanie, że mieszkanie było zamieszkane przez pozwanego,

e) art. 233 § 1 KPC przez błędną ocenę opinii sporządzonej przez biegłego J. A. (1) poprzez przyjęcie, że nieprawidłowości w podłączeniu instalacji elektrycznej w badanym budynku wyczerpują całkowicie przesłanki nielegalnego poboru energii elektrycznej,

f) naruszenie art. 233 § 1 KPC przez błędną ocenę zeznań świadka T. J. oraz pozwanego poprzez przyjęcie, że ich zeznania stanowiły wyłącznie linię obrony w procesie i nie znajdowały potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym,

g) art. 233 § 1 KPC w zw. art. 278 KPC poprzez uznanie, że sporządzona przez biegłego J. A. (1) opinia oparta jest na wiadomościach specjalnych biegłego, w sytuacji, gdy oparł on swoje wnioski wyłączenie na materiałach przedstawionych przez stronę powodową, bez dokonania oględzin choćby licznika,

2.naruszenie prawa materialnego:

a) poprzez błędną wykładnię przepisu art. 3 pkt 18 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne, przez przyjęcie, iż nieprawidłowości w podłączeniu instalacji elektrycznej wyczerpują przesłanki nielegalnego poboru energii elektrycznej,

b) poprzez błędne zastosowanie przepisu art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne, przez przyjęcie, że powód mógł pobrać od pozwanej opłatę w wysokości określonej w taryfie dla usług dystrybucji energii elektrycznej,

3.sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

a) przyjęcie, że w kontrolowanym lokalu zamieszkuje pozwana,

b) przyjęcie, że w lokalu kontrolowanym doszło do ingerencji w układ instalacji elektrycznej,

c) przyjęcie, że pozwana dokonała nielegalnego poboru energii,

d) przyjęcie, że w kontrolowanym lokalu miał miejsce rzeczywisty pobór energii,

e) przyjęcie, że powód wykazał w jakiej ilości dokonano nielegalnego poboru energii oraz sposób obliczenia jego wartości,

f) przyjęcie, że sporządzona opinia biegłego sądowego oparta została na wiadomościach specjalnych biegłego.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że – wbrew stanowisku pozwanej wyrażonym w uzasadnieniu apelacji- niniejsza sprawa nie podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, albowiem nie jest sprawą o roszczenia określone w art. 505¹ §1 pkt 1 k.p.c. Stanowisko apelującej w tym względzie jest tym bardziej niezrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę, że w toku całego postępowania podnosiła, że nie zawierała umowy o dostarczanie energii elektrycznej do lokalu, w którym stwierdzono nielegalny pobór energii, albowiem umowę tę zawarła nieżyjąca już córka pozwanej.

Choć uzasadnienie Sądu Rejonowego jest lakoniczne, to jednak pozwana nie podniosła zarzutu naruszenia art. 328§2 k.p.c., a Sąd odwoławczy stwierdził, że poddaje się ono kontroli instancyjnej.

Sąd Rejonowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne, a tym samym nie uwzględnił zarzutów pozwanej odnoszących się do sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędnej oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz pozwanej. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że zgodnie z brzmieniem przepisu art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego

materiału dowodowego (por: uzasadnienia orzeczeń Sądu Najwyższego: z dnia 14 marca 2002r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; z dnia 16 maja 2002r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; z dnia 27 września 2002r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

Zdaniem Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy w rozpoznawanej sprawie ocena materiału dowodowego w pełni odpowiada wymogom przewidzianym przez ustawodawcę w treści wskazanego powyżej przepisu. Zwalczanie ustaleń faktycznych Sądu I instancji i związanej z tym oceny materiału dowodowego może następować tylko poprzez argumenty natury jurydycznej, wykazanie, jakie kryteria oceny naruszył Sąd Rejonowy przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej lub niesłusznie im ją przyznając. Zarzucając naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. apelujący winien był zatem wykazać uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co wymagało wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie i podania, w czym upatruje się wadliwą jego ocenę. Analizy takiej pozwana tymczasem nie przeprowadziła.

Należy przede wszystkim wskazać, że pozwana nie zakwestionowała w zarzutach apelacji ani treści protokołu kontroli nr (...)z dnia 17.08.2009 r.(k. 11), ani załącznika do tego protokołu (k.55) wraz ze schematem NPEE (nielegalnego poboru energii elektrycznej), zawierającego jego szkic oraz okoliczności dotyczące zajmowania lokalu przez pozwaną (k. 56), jedynie w uzasadnieniu podnosząc, że były sporządzone przez pracowników powoda, którzy byli zainteresowani wynikiem postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego, wskazane dokumenty były najistotniejszymi dowodami, które potwierdzały nielegalny pobór energii elektrycznej, natomiast zeznania kontrolerów, przywołanych przez nich policjantów oraz opinia biegłego wynikające z nich okoliczności tylko potwierdziły. Wbrew stanowisku pozwanej wystarczającym argumentem do zdyskwalifikowania powyższych dokumentów nie mógł być fakt, że zostały sporządzone przez pracowników powoda, albowiem trudno sobie wyobrazić, żeby kontrolę miał wykonywać ktokolwiek inny. W świetle art. 6 ust. 1. Ustawy z dnia 10 kwietnia 1997r. Prawo energetyczne (w brzmieniu obowiązującym w dacie dokonanej kontroli) upoważnieni przedstawiciele przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się przesyłaniem lub dystrybucją paliw gazowych lub energii wykonują kontrole układów pomiarowych, dotrzymania zawartych umów i prawidłowości rozliczeń, przy czym szczegółowy sposób przeprowadzenia kontroli wynika z Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 11 sierpnia 2000 r. w sprawie przeprowadzania kontroli przez przedsiębiorstwa energetyczne (Dz.U. z 2000r. poz. 866), które określa szczegółowe zasady przeprowadzania przez przedsiębiorstwa energetyczne, zajmujące się przesyłaniem i dystrybucją paliw gazowych, energii elektrycznej lub ciepła, kontroli układów pomiarowych, dotrzymywania zawartych umów i prawidłowości rozliczeń, a także wzory protokołów kontroli i upoważnień do przeprowadzania kontroli oraz wzór legitymacji (§ 1), regulując m.in. cel kontroli (§3), osoby przeprowadzające kontrolę i ich co najmniej dwuosobowy skład (§5), zakres kontroli (§9), obowiązek poinformowania o jej wynikach (§12), obowiązek sporządzenia protokołu kontroli według określonego wzoru (§13). Przeprowadzona u pozwanej kontrola spełniała wymogi określone w opisanym Rozporządzeniu. O niewiarygodności protokołu nie może natomiast świadczyć fakt jego niepodpisania przez pozwaną, której przysługiwało prawo zgłoszenia, przed podpisaniem protokołu kontroli, umotywowanych zastrzeżeń co do ustaleń zawartych w protokole w terminie 7 dni od otrzymania kontroli (§14), bądź w tym samym terminie wyjaśnień odnoszących się do braku złożenia podpisu (§15). B. J.nie zgłosiła ani zastrzeżeń, ani wyjaśnień, natomiast nie złożyła podpisu pod protokołem.

W opisanym wyżej okolicznościach brak było jakichkolwiek przesłanek do podważenia mocy dowodowej wskazanych dokumentów tylko dlatego, że sporządzili je przedstawiciele powoda. Pozwana, która to czyni, w istocie zarzuca podanie nieprawdziwych danych wskazujących na nielegalny pobór energii, to zaś prowadzi do stwierdzenia, że winna powiadomić organy ścigania, albowiem jej stanowisko sugeruje, że doszło do fałszerstwa dokumentów na etapie sporządzania kontroli, a być może do celowego dokonania przez kontrolerów ingerencji w układ sieci elektrycznej po to, by wykazać nielegalny pobór energii elektrycznej. Pozwana takich działań natomiast nie podjęła,

co czyni jej linię obrony nieskuteczną. W rozpatrywanej sprawie, powód powołał dowody osobowe, które jedynie wzmocniły stanowisko powoda w zakresie ustaleń dotyczących braku plomby i wyprowadzenia dodatkowego obwodu przewodem, który zasiliał piec elektryczny w kuchni, bojler i pompę pieca w piwnicy oraz oświetlenie w piwnicy. Wbrew zarzutom zawartym w apelacji zeznania świadków – kontrolerów nie sposób uznać za wzajemnie sprzeczne. Nietrafne jest stanowisko apelującej, by świadek J. H., który podał, że „wpuściła nas matka pani J., która nie żyje, chyba jest to pani P.” myli osoby, lecz co najwyżej, że pomylił nazwiska. W sprawie nie było przecież sporne, że lokal do kontroli udostępniła pozwana, nie zaś jej córka K. P., która nie żyje od 2005 roku (k. 198). Z zeznań świadka F. K. wynikało, że padło stwierdzenie, że w wcześniej w przedmiotowym lokalu mieszkał syn, ale nie wie czyj syn (k. 140), co nie świadczy o wzajemnej sprzeczności zeznań wskazanych świadków, które- jak postuluje skarżąca- winny być oceniane z dużą dozą ostrożności. Przecież sama pozwana w swych zeznaniach twierdziła, że w przedmiotowym lokalu wcześniej mieszkała jej córka K. P., o później syn córki (k. 198). Tymczasem obaj świadkowie dokonujący kontroli zgodnie powoływali się na to, że według twierdzeń pozwanej wcześniej mieszkały tam inne osoby. Oczywistym jest także, że zeznania świadka I. K., będącej policjantką, która nie posiada wiedzy dotyczącej przyłączy elektrycznych, samodzielnie nie mogły stanowić podstawy do stwierdzenia nielegalnego poboru prądu, natomiast stanowią uwiarygodnienie stanowiska powoda, zawartego w protokole kontroli, że stwierdzono uchybienia świadczące o nielegalnym poborze energii elektrycznej, albowiem nie sposób założyć- w świetle zasad doświadczenia życiowego- by kontrolerzy przywoływali policję w innym celu. Świadek I. K. zeznała natomiast, że „kontrolerzy pokazywali nam na czym polegał nielegalny pobór prądu przez powyższe urządzenia, jednak nie potrafię tego powtórzyć. To co mówili zgadzało się z tym, co pokazywali” (k. 122v). Należy stanowczo podkreślić, że z zeznań świadków wynikało, że pozwana zamieszkiwała w kontrolowanym lokalu, na co wskazywała gorąca płyta elektryczna (k. 139v), fakt, że mieszkanie było posprzątane i wyglądało na zamieszkałe (k.139v), fakt, że pozwana się po nim swobodnie poruszała szukając żądanych dokumentów (k.139v,140). Nie sposób też nie zauważyć, że świadek I. K., której bezstronność nie powinna budzić wątpliwości nawet u B. J. zeznała, że pozwana mówiła, że mieszka w tym mieszkaniu od pewnego czasu, że wcześniej mieszkał z nią wnuk M. P. oraz miał mieszkać wcześniej partner pani P. (k. 122v), również świadek policjant R. Z. wskazał, że pozwana mówiła, że ktoś w tym lokalu mieszkał przed nią (k. 122v). Istotne były też zdjęcia obrazujące produkty spożywcze w kuchni. Wprawdzie pozwana kwestionowała także fotografie, gdyż jej zdaniem powód nie wykazał, że obrazują one świeże produkty oraz, by należały one do pozwanej (k. 319), jednak zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko pozwanej w tym zakresie jest co najmniej zdumiewające. Nie trzeba wiedzy specjalnej, by wiedzieć, że owoce i warzywa mają krótki okres przydatności, zaś te na zdjęciach nie wyglądają na takie, które leżą w kuchni od ponad 3-4 miesięcy (przez taki okres do daty kontroli mieszkanie miało być puste według zeznań pozwanej). Przedmiotem niniejszej sprawy nie było rozstrzyganie o kwestii własności produktów spożywczych, natomiast na podstawie domniemania faktycznego, że to pozwana zajmowała mieszkanie zasadne było przyjęcie, że należały one do pozwanej (art. 231 k.p.c.), tym bardziej, że nie wskazała ona żadnych innych osób, które w lokalu miały mieszkać w tym okresie, a nie sposób przyjąć, by pochodziły one z okresu sprzed kilku miesięcy.

Sąd Rejonowy słusznie uznał za niewiarygodne zeznania świadka T. J. i pozwanej odnoszące się do faktu niezamieszkiwania pozwanej w kontrolowanym lokalu w kontekście omówionych wyżej, wiarygodnych dowodów potwierdzających ten fakt. Należy zwrócić uwagę na mało przekonujące zeznania świadka T. J., który najpierw zeznał „od kilku lat mama mieszka w lokalu sama. Wcześniej mieszkała w lokalu z moją siostrą K. P., która zmarła w 2005r.”, by potem wskazać „prostuję, siostra mieszkała w lokalu od ulicy z synem M. P. „ (k. 123). W ocenie Sądu Okręgowego wskazana omyłka co do podstawowej w sprawie okoliczności, jaką była kwestia miejsca zamieszkiwania pozwanej, budzi uzasadnione wątpliwości co do wiarygodności jego zeznań. Zeznania zaś pozwanej, która podnosiła, że wnuk wyprowadził się 3-4 miesiące przed kontrolą i w tym czasie lokal był pusty należało uznać za niewiarygodne nie tylko w świetle zeznań świadków- kontrolerów i policjantów, ale przy uwzględnieniu zużycia prądu w przedmiotowym lokalu w tym okresie.

Rację ma apelująca, że Sąd Rejonowy odwołując się do zużycia prądu mającego wskazywać na fakt zamieszkiwania pozwanej w lokalu będącym przedmiotem kontroli nie dokonał stosownej analizy tego zużycia, poprzestając na lakonicznym stwierdzeniu tej okoliczności. W związku z tym należy przede wszystkim wskazać, że wbrew stanowisku skarżącej licznik nr (...), który był zamontowany w lokalu będącym przedmiotem kontroli został w dniu 17 sierpnia

2004r. zamontowany, nie zaś zdemontowany, co wynika z adnotacji po prawej stronie górnej części wydruku obejmującego historię odczytów (k.207). Z przedłożonych przez powoda duplikatów faktur wystawionych przez B. K. wynika, że zużycie w spornym lokalu wynosiło w ostatnim okresie, kiedy - według zeznań pozwanej- miał być niezamieszkały: w okresie od 16 lutego 2009 r. do 16 kwietnia 2009 r.- 448 kWh (k. 297), w okresie od 16 kwietnia 2009 r. do 16 czerwca 2009 r.- 324 kWh(k. 298), zaś w okresie od 16 czerwca do 19 sierpnia 2009 r. 478 kWh (k.299), podczas, gdy w lokalu, w którym pozwana rzekomo miała mieszkać były to odpowiednio wartości : 145 kWh (k. 252), 30 kWh (k. 253) i 334kWh (k. 254). Rachunki za energię elektryczną dostarczaną do kontrolowanego lokalu nie wskazują, by był on niezamieszkały, jak twierdzi pozwana. Pozwana nie zakwestionowała natomiast w apelacji ustalenia Sądu Rejonowego, że lokal, w którym pozwana miała zamieszkiwać w istocie był wynajmowany. Na okoliczność tę zwrócił uwagę świadek F. K., który podał, że obok były jeszcze wynajmowane pomieszczenia, do których nie można było wejść, gdyż - jak powiedziała pozwana – najemcy wrócą wieczorem (k. 140). Dodać wypada, że pozwana nie wniosła o przesłuchanie w charakterze świadków ani swego wnuka, ani też partnera swej córki, którzy mogliby potwierdzić fakt wcześniejszego zajmowania przez nich lokalu.

Pozwana konsekwentnie podnosi, że dla stwierdzenia nielegalnego poboru energii elektrycznej, musi mieć miejsce faktyczny pobór energii, a nie tylko możliwość takiego poboru. Sąd Okręgowy podzielił to stanowisko i jednocześnie stwierdził, że w niniejszej sprawie taka sytuacja miała miejsce. Z dokumentów sporządzonych podczas kontroli wynika, że nie tylko doszło do zerwania plomby (której brak samoistnie nie przesądzałby o nielegalnym poborze), ale przede wszystkim, że z zabezpieczenia przedtynkowego wyprowadzono dodatkowy obwód przewodami, który zasilą piec elektryczny w kuchni, bojler z pompą oraz oświetlenie w trzech pomieszczeniach piwnicy. Okoliczności te zostały potwierdzone zeznaniami kontrolerów, policjantów oraz dowodem z opinii biegłego. Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko Sądu Rejonowego co do wiarygodności dowodu z opinii biegłego, zaś zarzuty apelującej, która twierdziła, że biegły winien dokonać analiz, wyliczeń, badań czy oględzin nie zasługują na uwzględnienie, albowiem trudno sobie wyobrazić, na czym miałyby te czynności polegać, skoro po dokonanej kontroli został przywrócony prawidłowy stan w zakresie przyłącza sieci elektrycznej. (k. 140). Należy w tym miejscu stanowczo podkreślić, że i bez opinii biegłego istniały podstawy do przyjęcia istnienia nielegalnego poboru energii.

Odnosząc się zaś do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że zgodnie z art. 57 ust.1 Ustawy z dnia 10 kwietnia 1997r. prawo energetyczne w brzmieniu obowiązującym w dacie dokonywanej kontroli, w razie nielegalnego pobierania paliw lub energii z sieci przedsiębiorstwo energetyczne pobiera opłaty za nielegalnie pobrane paliwo lub energię w wysokości określonej w taryfach lub dochodzi odszkodowania na zasadach ogólnych (Dz.U.2006.89.625 j.t.). Zgodnie zaś z jej art. 3 pkt 18) nielegalne pobieranie paliw lub energii to pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy.

W omawianej sprawie- jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe- to pozwana zajmowała lokal będącym przedmiotem kontroli, korzystając z energii dostarczanej przez powoda bez zawarcia umowy, albowiem umowa została zawarta przez jej córkę K. P., która zmarła w 2005 roku, co już stanowiło podstawę do przyjęcia, że miało miejsce nielegalne pobieranie energii w rozumieniu przepisów prawa energetycznego. Ponadto, postępowanie dowodowe w sposób niewątpliwy wykazało, że pobór energii następował z częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego, albowiem doszło do wyprowadzenia z zabezpieczenia przedtynkowego dodatkowego obwodu przewodem do wyłącznika S-32 , który zasilą piec elektryczny w kuchni, bojler pompę pieca w piwnicy oraz doprowadzał oświetlenie do trzech pomieszczeń piwnicznych, a nadto stwierdzono brak plomby na zabezpieczeniu przedlicznikowym S-32. W takiej sytuacji, słusznie Sąd I instancji uznał, że istniały podstawy do domagania się przez powoda od pozwanej opłaty za nielegalny pobór energii.

Pozwana, która w apelacji podniosła zarzut naruszenia art. 379 pkt 2 k.p.c. w istocie błędnie utożsamiała kwestię zdolności sądowej czy procesowej strony z legitymacją bierną. W sprawie nie powinno być bowiem wątpliwości, że pozwana jako pełnoletnia osoba fizyczna miała zarówno zdolność sądową, jak i procesową (art. 64§ 1 k.p.c. oraz art.

65§ 1 k.p.c.). Postępowanie dowodowe wykazało również, że jako osoba nielegalnie pobierająca energię elektryczną, posiada również legitymację bierną.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew zarzutom zawartym w apelacji, pozwany wykazał wysokość dochodzonej kwoty, a przesłanką skuteczności jego dochodzenia nie była konieczność doręczenia pozwanej taryfy, której – jak podała pozwana – nie akceptowała. Przede wszystkim należy podkreślić, że z przepisu art. 57 ust.1 prawa energetycznego wynikają dwa sposoby dochodzenia roszczeń od osoby nielegalnie pobierającej energię: według stawek określonych w taryfach lub odszkodowania na zasadach ogólnych. Powód dochodził zapłaty według stawek taryfowych, stąd nie był zobowiązany do wykazania ilości nielegalnego poboru. W ocenie Sądu Okręgowego, wskazana taryfa nie musiała być pozwanej doręczona, albowiem skoro nielegalny pobór energii następuje także w sytuacji jej pobierania bez zawarcia umowy, trudno sobie wyobrazić, w jakich okolicznościach miałyby nastąpić jej doręczenie. Z art. 46 ust. 3 rozpatrywanej ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. wynika, że minister właściwy do spraw gospodarki, po zasięgnięciu opinii Prezesa URE, określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady kształtowania i kalkulacji taryf dla energii elektrycznej oraz szczegółowe zasady rozliczeń w obrocie energią elektryczną, biorąc pod uwagę: politykę energetyczną państwa, zapewnienie pokrycia uzasadnionych kosztów przedsiębiorstw energetycznych, w tym kosztów ich rozwoju, ochronę interesów odbiorców przed nieuzasadnionym poziomem cen i opłat, poprawę efektywności dostarczania i wykorzystywania energii elektrycznej, równoprawne traktowanie odbiorców, eliminowanie subsydiowania skrośnego oraz przejrzystość cen i stawek opłat. Przepis art. 46 ust.4 pkt 10 stanowi, że wskazane rozporządzenie określa m.in. sposób ustalania opłat za nielegalny pobór energii elektrycznej. W istotnym dla sprawy, rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 2.07.2007r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną (Dz.U.2007.128.895) uregulowano także kwestie odnoszące się do nielegalnego poboru energii elektrycznej. W szczególności § 40 ust.2 pkt 2 rozporządzenia określa sposób obliczenia opłaty za nielegalny pobór energii w przypadku, gdy nie można ustalić ilości nielegalnie pobranej energii elektrycznej.

W omawianej sprawie szczegółowe wyliczenie dochodzonej kwoty powód przedstawił w piśmie z dnia 10.10.2012r. (k. 334-335), którego pozwana skutecznie nie zakwestionowała, albowiem jedynie gołosłowne oponowanie przeciwko dokonany wyliczeniom, które znajdowało usprawiedliwienie w obowiązujących przepisach, należało uznać za niewystarczające. Tylko merytoryczne argumenty pozwanej pozwalałaby powodowi na ustosunkowanie się do ich treści, a Sądowi na ich ocenę.

Mając na uwadze powyższe rozważania, również podniesione zarzuty naruszenia prawa materialnego należało uznać za niezasadne.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98§ 1 k.p.c. w zw. z art. 391§ 1 k.p.c. Skoro pozwana przegrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym, zobowiązana była do zwrotu na rzecz powoda kwoty 600 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, której wysokość została określona na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 poz. 490 j.t.)

/-/ M. Rozpędowski/-/ A. Szlingiert/-/ A. Lewandowska

.